

ANNA RYŚ

Katedra Filologii Klasycznej Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Wita Stwosza 55, 80-952 Gdańsk
Polska – Poland

WIZERUNEK „WYBAWCY” HELLADY U ISOKRATESA

ABSTRACT. Ryś Anna, *Wizerunek „wybawcy” Hellady u Isokratesa* (The image of Hellas “saviour” in Isocrates).

An analogy between the images of two persons, Timotheus, son of Conon, and Philip of Macedon, in writings of Isocrates is the subject of the article. Isocrates saw them as the commanders of the Panhellenist expedition against Persia. The question is studied on the basis of two works of Isocrates – *Antidosis*, where we find an apology of Isocrates’ pupil, Timotheus, and *Philippus* which the Athenian orator directed to the king of Macedonia. This study contains an analysis of characteristics that, in Isocrates’ opinion, are necessary for the commander of the future expedition of all Greek cities.

Key words: Isocrates, Timotheus, Philip II of Macedon, Athens of 4th century B.C., Panhellenism.

Sytuacja wewnętrzna miast greckich, ich polityka oraz pozycja wobec bezustannie istniejącego zagrożenia ze strony królestwa Persów była w okresie od końca wojny peloponeskiej (404 r. p.n.e.¹) do bitwy pod Chero-neą (338 r.) bardzo daleka od stabilizacji. Następujące po sobie próby osiągnięcia hegemonii w Helladzie, które podjęły trzy najbardziej liczące się miasta – Sparta, Ateny, Teby – zakończyły się niepowodzeniem. Co gorsza, długotrwałe konflikty militarne, znajdujące swoje odbicie w walkach stronnictw w życiu politycznym państw, doprowadziły do dwóch bardzo niekorzystnych zjawisk. Spowodowały bowiem z jednej strony osłabienie tych ośrodków, które bezskutecznie starały się o hegemonię, zubożyły całą Grecję i zappełniły ją ludźmi wygnanymi ze swoich miast w efekcie wewnętrznych politycznych konfliktów². Z drugiej zaś strony umocniły pozycję Persji, czego wyrazem był m.in. pokój Antalkidasa (386 r.) oraz przyzwyczajenie Greków do szukania w tej od dawna wrogiej im potędze pomocy finansowej podczas walk, jakie toczyli między sobą. Był to jednoznaczny

¹ Wszystkie daty odnoszą się do okresu przed naszą erą.

² O tym, że w Grecji jest więcej ludzi „wędrownych”, czyli bez przynależności do jakiegoś miasta (οἱ πλανώμενοι) niż obywateli (οἱ πολιτευόμενοι), wspomina w *Filipie* Isokrates (V 96).

regres wobec postawy, którą wykazywali Hellenowie w wojnach medyjskich i w epoce I Związku Morskiego. W dalszej konsekwencji spory i konflikty między Grekami zaowocowały ukształtowaniem się potęgi macedońskiej i umożliwiły Argeadzie, Filipowi II, sięgnięcie po hegemonię nad Helladą.

Filip II jako przywódca Związku Korynckiego i przyszły realizator jego celów, czyli wyprawy odwetowej przeciwko imperium perskiemu za krzywdy, których Grecy zaznali podczas wojen medyjskich, nie pojawił się w sferze ideowej *ex nihilo*. Podstawa takiego sposobu myślenia o jego postaci przygotowana została przez myśl panhelleńską rozwijającą się w Grecji pod wpływem analizy wydarzeń drugiej wojny medyjskiej. Triumf, który odniesiono wówczas nad Persami, doprowadził Hellenów do słusznego zapewne wniosku, że jeśli zjednoczą swoje siły, to będą w stanie podbić imperium wielkiego króla. Teoretyczne uzasadnienie słuszności takich dążeń oraz zalecenia, w jaki sposób i pod czyim przewodnictwem wyprawa ta powinna być zrealizowana, zostały rozwinięte w wygłaszanych i publikowanych (jest to przypadek Isokratesa) mowach sofistów i retorów propagujących ideę panhelleńską. Po raz pierwszy została ona wyrażona w *Mowie olimpijskiej* Gorgiasza w 392 r.³ Najbardziej zagorzałego i konsekwentnego bojownika znalazła później ta myśl w Isokratesie (436–338), który pozostał jej wierny, poczynawszy od ogłoszonego w 380 r. *Panegyryku* aż do napisanego u schyłku życia *Panathenaika*⁴. Długie życie pozwoliło Isokratesowi obserwować, jak z czasem miasta lub osoby, z którymi wiązał nadzieję na realizację „krucjaty” przeciw Persji, nie są w stanie podolać stawianemu przed nimi zadaniu. Tym samym został zmuszony do modyfikacji części swoich założeń. Modyfikacje te dotyczyły tylko jednego jedyne go elementu idei – kwestii, kto ma zjednoczyć miasta greckie i jako ich hegemon poprowadzić armię do Azji. Początkowo Isokrates widział w tej roli własne miasto, Ateny, i swojego ucznia, Tymoteusza (ok. 411–354), jednego z głównych twórców II Związku Morskiego, a potem Spartę i Archidamosa. Nieubłagane wydarzenia dowiodły jednak, że ani te miasta, ani przywódcy, skrzepowani w swym działaniu przez narzucone przez państwo prawa, nie są w stanie wcielić w czyn panhelleńskiej idei. Wtedy „wybawcę” dostrzegł w Filipie II, władcy Macedonii, który będąc poza wewnętrznymi konfliktami greckich

³ Zachowane fragmenty głoszących myśl panhelleńską mów Gorgiasza i Lizjasza przetłumaczone zostały w pracach: J. Gajda, *Sofiści*, Warszawa 1989, s. 248–249 i 252; Lizjasz, *Mowy*, przeł. i opr. R. Turasiewicz, Kraków 1998, s. 254–256.

⁴ Wyczerpujące opracowania myśli panhelleńskiej Isokratesa można znaleźć m.in. w pracach: P. Cloché, *Isocrate et son temps*, Paris 1963; J. Kessler, *Isokrates und die panhellenische Idee*, Rome 1965; J. Lombard, *Isocrate. Rhetorique et education*, Paris 1990; G. Mathieu, *Les idées politiques d'Isocrate*, Paris 1925; F. Zucker, *Isokrates' Panathenaikos*, Berlin 1954.

miast i rozporządzając w swoim królestwie władzą nieograniczoną, zdoła zjednoczyć Helladę i poprowadzić skuteczną wyprawę wojenną przeciw Persji.

Zadaniem niżej przedstawionej analizy jest wykazanie, jakie podobieństwa i jakie różnice dostrzegał Isokrates między pierwszym i ostatnim mężem wybranym przez niego na bohatera, którego cechy, według mówcy, umożliwiały mu uwolnienie Greków od bratobójczych wojen i poprowadzenie ich zjednoczonych sił po bogactwa znieawidzonej Persji. Do zestawienia tego posłużyły dwie mowy: *O zamianie majątku* (Περὶ τῆς ἀντιδόσεως, XV) oraz *Filip* (Φίλιππος, V). Pierwsza z nich powstała w roku 354 lub 353⁵, a Isokrates nadał jej formę fikcyjnej obrony przed sądem. Mówca broni w niej całej swojej wcześniejszej działalności – zarówno pedagogicznej rozwijanej w prowadzonej w Atenach szkole, jak i politycznej, której wyrazem były głoszone przez niego idee panhelleńskie oraz wykształceni, uczestniczący w życiu obywatelskim miasta uczniowie. Jednym z nich był Tymoteusz, syn Konona, w momencie powstawania mowy już nieżyjący, którego pochwała, stanowiąca zarazem ocenę zasług Tymoteusza dla Aten oraz zalet jego charakteru, obejmuje rozdziały 101-139 mowy *O zamianie*. We fragmencie tym Isokrates z doskonałą znajomością psychologii wychwytuje w postępowaniu Tymoteusza te cechy charakteru, które pozwoliły mu pozyskać miasta greckie dla II Związku Morskiego. Pokazuje też, jak reguły panującego w Atenach systemu demokratycznego oraz jedyna wada, której nie potrafił się Tymoteusz pozbyć, doprowadziły i do upadku tego wodza, i do klęski Aten w dążeniu do hegemonii.

Skierowane do króla macedońskiego pismo *Filip* opublikowane zostało w roku 346, w okresie po zawarciu pokoju Filokratesa⁶. Isokrates namawia i przekonuje w nim Argeadę do pogodzenia miast greckich, dając jednocześnie wskazówki, w jaki sposób najlepiej można tego dokonać, i do skierowania ich sił pod dowództwem Filipa przeciw wielkiemu królowi. W mowie tej łatwo można dostrzec, że pewne cechy, czy to wychwalane w Macedończyku, czy mu zalecane, oraz wskazówki, czego powinien się wystrzegać, a o co się starać, stanowią ciągłość Isokratejskiej myśli i wypływały z analizowania przez mówcę wydarzeń, które miał okazję śledzić w czasie swojego długiego życia. A z wydarzeń tych bez wątpienia najmocniej i najboleśniej wyryła się w pamięci Isokratesa kariera i klęska jego ucznia, Tymoteusza. I stąd biorą swój początek zbieżności widoczne w pewnych partiach pochwały Tymoteusza i *Filipa* – życie tego pierwszego

⁵ G. Mathieu, *Notice*, [w:] Isocrate, *Discours*, t. III, texte établi et traduit par G. Mathieu, wyd. 6, Paris 1998, s. 88.

⁶ G. Mathieu, *Notice*, [w:] Isocrate, *Discours*, t. IV, texte établi et traduit par G. Mathieu et par E. Brémond, wyd. 2, Paris 1972, s. 8.

posłużyło za naukę, z której czerpiąc, można będzie, w przekonaniu mówcy, naśladować zalety i unikając błędów zmarłego wodza, w końcu osiągnąć zamierzony cel.

W Tymoteuszu Isokrates widział przede wszystkim idealnego dowódcę. Nie roztrząsa jednak jego zdolności taktycznych, w której to dziedzinie zapewne sam mówca nie był specjalistą, lecz skupia się na tych talentach, które wynikały z rozsądnego rozumowania i mądrości (φρόνιμος, XV 117) jego ucznia. Wyróżnia tu trzy umiejętności, bez których prowadzenie celowej i efektywnej wojny nie miałyby sensu: po pierwsze – Tymoteusz wiedział przeciwko komu należy walczyć i kogo pozyskać sobie jako sprzymierzeńców (XV 117), po drugie – potrafił zgromadzić armię odpowiednią do potrzeb właśnie toczonych wojny (XV 119) i po trzecie (a punkt ten był bardzo istotny w realiach Aten tej epoki, które często nie dostarczały funduszy swoim wodzom) – zdołał, mimo braku wsparcia finansowego miasta, tak pokierować operacjami wojskowymi, żeby i odnosił zwycięstwa, i wypłacał żołnierzom należny im żołd (XV 120).

Ten „elementarz” wojny odtwarza Isokrates w *Filipie*: wskazuje Macedończykowi, w przymierzu z kim i przeciw komu ma walczyć, następnie dowodzi, że w ówczesnej sytuacji Grecji będzie mógł łatwo zgromadzić olbrzymią armię i w końcu stwierdza z zadowoleniem, iż opłacenie tejże armii nie nastręczy mu trudności. Wyprawa, do której namawia Filipa mówca, ma być skierowana zgodnie z myślą panhelleńską przeciw Persji (V 16), a macedoński król jest najwłaściwszym do tego zadania człowiekiem między innymi dlatego, że w ten sposób podąży drogą wskazaną mu przez mitycznego przodka rodu Argeadów, Heraklesa, który pierwszy z Greków poprowadził armię przeciwko Troi (XV 111). Troja staje się tu symbolicznym określeniem Azji. Wyprawę ma poprowadzić Filip po zawarciu przymierza z czterema głównymi miastami Grecji: Atenami, Argos, Spartą i Tebami, co jednocześnie będzie się wiązało z pogodzeniem ze sobą tych miast oraz zaprowadzeniem pokoju w całej Helladzie, gdyż żadne z mniejszych miast nie będzie miało gdzie szukać wsparcia dla swoich ewentualnych wewnętrznych walk stronnictw (XV 30-37). Uzasadnieniem konieczności pogodzenia Hellady przed podjęciem wyprawy przeciw Persji jest dla Isokratesa przykład Agesylaosa, którego działania w Azji nie doprowadziły do pożądanых efektów właśnie z powodu konfliktów w samej Grecji (XV 86-88).

Ze zgromadzeniem potężnej liczebnie armii Filip też, według Isokratesa, nie będzie miał problemów, gdyż rekrutów do niej widzi mówca w ogromnej masie ludzi, którzy w wyniku wieloletnich walk wewnętrznych w greckich miastach znaleźli się poza nawiasem społeczności swoich ojczystych

państwerek. Określa ich mianem οἱ πλανώμενοι (XV 120) oraz οἱ ξενιτεύόμενοι (XV 122) i uważa, że skierowanie ich przeciw Azji będzie dobrodziejstwem dla Grecji, gdyż są oni zarzewiem fermentu i jeśli nie wykorzysta się ich w sugerowany sposób, staną się zagrożeniem dla samych Hellenów.

Z realizacją trzeciego zalecenia, czyli regularnego wypłacania żołdu, Filip nie będzie miał trudności, ponieważ mówca ocenia jego królewskie zasoby finansowe bardzo wysoko i nie sądzi, by były z nimi porównywalne środki jakiegokolwiek Greka⁷.

Pod względem trzech podstawowych umiejętności i możliwości niezbędnych dla dobrego wodza Filip znajduje się, zwłaszcza jeśli zastosuje się do rad mówcy, nie niżej niż Tymoteusz, a w zakresie finansów sytuacja jego jest nawet zdecydowanie lepsza. Isokrates wyciągnął jednak wnioski z ostatecznego niepowodzenia swojego ucznia i dzięki temu dostrzegł w położeniu Argeady pewną przewagę, która dobrze rokowała działaniom podjętym przez króla. Przewagę tę stanowiła pełna swoboda w działaniach dyplomatycznych i w kierowaniu polityką Macedonii (V 15). Nie posiadał jej Tymoteusz w Atenach i to bez wątpienia jego losy nasunęły Isokratesowi smutną refleksję, że nawet wybitni i uzdolnieni ludzie, jakich widział w swoim życiu, nie byli w stanie zrealizować myśli panhelleńskiej, byli bowiem uzależnieni od władz swojego państwa i jego praw (V 14).

W pochwalie Tymoteusza Isokrates mocno podkreśla, że pozyskanie miast greckich dla odtwarzanego Związku Morskiego było możliwe w znacznym stopniu dzięki łagodności i życzliwości tego wodza, które w stopniu nie mniejszym niż militarne przewagi zyskiwały mu przychylność Greków⁸. W *Filipie* znalazła obszerne rozwinięcie zachęta do przejawiania tych właśnie cech charakteru oraz „zdobywania” miast Hellady poprzez dobrodziejstwa, które jako wyraz życzliwości Macedończyka wobec Greków zapewnią mu w konsekwencji ich życzliwość. Myśl, że życzliwość ta (εὐνοια) ważniejsza jest od orężnego zdobywania miast, została nawet w obu pismach wyrażona w zbliżony sposób: τῷ δ' ἦθει τῷ ἑαυτοῦ τὴν εὐνοίαν τὴν τῶν ἄλλων προσήγετο, νομίζων τοῦτο στρατήγημα μείζον εἶναι καὶ κάλλιον ἢ πολλὰς πόλεις ἐλεῖν καὶ πολλάκις νικῆσαι μαχόμενος (XV 122), oraz: τὴν γ' εὐνοίαν κτήσει τὴν παρὰ τῶν Ἑλλήνων, ἣν πόλυ κάλλιον ἐστὶν λαβεῖν ἢ πολλὰς πόλεις τῶν Ἑλληνίδων κατὰ κράτος ἐλεῖν (V 68).

Do przekonania, iż jedynie zrodzona ze sprawiedliwego postępowania względem siebie *eunoia* może połączyć sprzymierzone miasta tak mocno i trwale, że stanie się niepodważalną gwarancją utrzymania ich więzi, do-

⁷ πλοῦτον [...] κεκτημένον ὅσην οὐδεὶς τῶν Ἑλλήνων, V 15.

⁸ Isocr. XV 121-126.

prowadziły Isokratesa, a także innych greckich myślicieli i pisarzy⁹, wydarzenia wojny peloponeskiej oraz późniejsze walki o hegemonię. Pokazały one bowiem, że nawet najsilniejsze miasto nie jest w stanie utrzymać długo władzy, jeśli wzbudza w słabszych tylko strach, a w efekcie nienawiść. Te pojedynczo słabsze organizmy państwowe jednoczą się w końcu, zwykle znajdują poparcie w sile obcej, czyli w realiach greckich – w Persji, i ostatecznie są w stanie zrzucić znieawidzoną władzę czy to Aten, czy Sparty. Isokrates słusznie zatem uznawał, że Tymoteuszowi udało się odbudować Związek Morski, dlatego że nie powtórzył błędów Ateńczyków z ostatnich lat przed wybuchem wojny peloponeskiej i z czasów jej trwania oraz pozyskiwał miasta do przymierza sprawiedliwym postępowaniem oraz łagodnością, a nie tylko przewagą zbrojną. Tak samo słuszne było namawianie przez niego Filipa, żeby idąc tą samą drogą, zjednał sobie Greków. Obserwacja życia politycznego w Atenach kazała mu uznać ogromne – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – psychologiczne znaczenie *eunoi*¹⁰, które przekładało się na realne znaczenie polityczne. Isokrates zauważył bowiem, że lud wcale nie jest w swoich ocenach obiektywny, a w przypadku tych wodzów i polityków, którzy zdobyli sobie jego życzliwość, jest wręcz ślepy na ich błędy i niepowodzenia, a udane przedsięwzięcia wychwala niezmiernie i nad miarę, podczas gdy w wypadku takich, którzy o zdobycie sobie jego *eunoi* się nie zatroszczyli, lekceważy nawet wielkie ich osiągnięcia¹¹. Pomimo że wzorem, który stawia przed Filipem Isokrates, każąc mu zabiegać o życzliwość Greków, a pragnąc zapewne jednocześnie zyskać życzliwość Argeady, jest oczywiście znowu przodek macedońskich królów Herakles, to bez wątpienia wielokrotne podkreślanie w piśmie ogromnego znaczenia *eunoi*¹² jest konsekwentnym rozwinięciem przekonania, które mówca wyrobił sobie, przyglądając się efektom postępowania Tymoteusza.

Powód ostatecznej klęski politycznej Tymoteusza dostrzegł Isokrates w jedynej wadze jego charakteru, która zniweczyła wszystkie jego wcześniejsze osiągnięcia¹³, dlatego uznał, że należy Filipa przestrzec przed po-

⁹ Szczegółową analizę pojęcia *eunoia* u Isokratesa wraz z odniesieniami do *eunoi* u takich autorów, jak Tukidydes, Platon, Ksenofont i Demostenes, dała J. de Romilly w artykule *Eunoia in Isocrates or the Political Importance of Creating Good Will*, JHS 1958, 78, s. 92-101.

¹⁰ Choć uznanie, że *eunoia* Isokratesa ma jakiś związek ze znaną z teorii retoryki *captatio benevolentiae*, może być do pewnego stopnia uzasadnione, to należy jednak pamiętać, że pojęcie *eunoia* ma znacznie szersze konotacje i jest ściśle związane z analizą wydarzeń politycznych w Grecji oraz psychologicznego podłoża ludzkich zachowań. Wskazuje na to także fakt częstego używania go przez innych pisarzy tej epoki.

¹¹ Isocr. XV 133-134.

¹² Pojęcie to jest mocno wyeksponowane w *Filipie*, pojawia się w paragrafach 6 (dwukrotnie), 68, 77, 86, 114, 136.

¹³ Próby przekonania przez Isokratesa Tymoteusza do zwalczania tej wady bardzo żywo przedstawia końcowy fragment „pochwały”, umieszczony w *O zamianie* (131-138).

wtórzeniem tego katastrofalnego błędu. Wada Tymoteusza polegała na tym, że nie troszczył się o opinię publiczną w Atenach. O ile w stosunkach z innymi miastami okazywał szlachetność swojego charakteru, o tyle zupełnie lekceważył starania o względy ateńskiego ludu i jego ówczesnych politycznych przywódców. Wykazywał w tym wypadku dumę (*μεγαλοφροσύνη*, XV 131), która najpewniej wynikała ze świadomości, że swoimi działaniami przyczynił się do odbudowy potęgi Aten i lud powinien to docenić. Jednak Isokrates, lepszy od swego ucznia znawca psychiki tłumu, rozumiał, że τὸ πλῆθος (tak mówca, wyraźnie bez wielkiego szacunku, ale ze zrozumieniem politycznej rzeczywistości, nazywa lud, np.: XV 135, 138) nie lubi tych, którzy okazują mu swoją wyższość. I choć Tymoteusz przyznawał rację swemu mistrzowi, nie potrafił zmienić swojej natury (*φύσις*, XV 138), co zresztą Isokrates musiał, niestety, sam dobrze rozumieć, gdyż w swoich pismach niejednokrotnie skarżył się, że jemu z kolei słaby głos i wrodzona nieśmiałość nie pozwoliły uczestniczyć aktywnie w życiu politycznym Aten. Właściwa Tymoteuszowi nieumiejętność poskromienia swojej dumy i pozyskania przychylności ludu doprowadziły do tego, że przy pierwszym niepowodzeniu (klęska pod Embatą w 356 r.) wytoczono przeciwko niemu oskarżenia, a wyrok skazujący zapadł z powodu niezycielivej mu opinii ludu.

Filipowi oczywiście nie mógł zagrozić żaden wyrok ateńskiego sądu, ale, zgodnie ze zdaniem Isokratesa, aby przenieść wojnę na teren Azji, potrzebował pełnego zaufania i poparcia Greków, dlatego powinien liczyć się z opinią publiczną i rozpowszechnianymi na jego temat wiadomościami, nawet jeśli były one tylko pospolitymi plotkami (*φήμη*, V 78). Zlekceważenie ich mogło bowiem podważyć jego pozycję w Helladzie, a tego powinien za wszelką cenę unikać. Te rozsiewane plotki to opinia głoszona przez stronnictwo antymacedońskie, że potęga Filipa wymierzona jest przeciw Grecji i wcale nie ma służyć jej korzyściom, czyli wspólnemu atakowi na Persję. Isokrates odrzuca taką myśl bez wahania, zauważając, że tego rodzaju zamiary mogłyby przynieść zaszczyt wielkiemu królowi, ale potomkowi Heraklesa, dobroczyńcy Hellady, jedynie wielką hańbę (V 76). Zaleca zatem Argeadzie, tak jak wcześniej Tymoteuszowi, by zadał kłam temu fałszywemu mniemaniu, które mogłoby zaszkodzić jego opinii wśród Greków.

Uogólniając charakterystykę Tymoteusza przedstawioną przez Isokratesa, można powiedzieć, że był on doskonałym wodzem, ale wiązały go prawa i nie potrafił nagiąć się do wymogów stawianych przed politykiem w ludowladnych Atenach. I za tę nieumiejętność znalezienia się w życiu politycznym swojego rodzinnego miasta zapłacił najwyższą cenę – utracił zajmowaną pozycję i musiał opuścić Ateny. W ten sposób idea panhelleńska utraciła człowieka, który mógł stać się jej wykonawcą.

W Filipie Isokrates dojrzał te same zalety militarne, które posiadał Tymoteusz, a nadzieję na ostateczną realizację idei panhelleńskiej pokładał w tym, że macedoński król nie był uzależniony, w przeciwieństwie do ateńskiego wodza, od praw i zarządzeń swojego państwa, bo sam posiadał w tym państwie najwyższą władzę. Swoboda w postępowaniu umożliwia mu także działania służące pozyskaniu życzliwości Hellenów, a dbałość o stworzenie korzystnego wizerunku politycznego własnej osoby pozwoliłaby stać się od dawna oczekiwanym mężem, zdolnym połączyć siły greckie i zwrócić je przeciw perskiemu imperium. Isokrates w *Filipie* ofiarował Argeadzie potężny oręż propagandowy, który ten uzdolniony monarcha umiejętnie wykorzysta przy tworzeniu Związku Korynckiego, a jego syn Aleksander będzie nim się posługiwał podczas wyprawy do Azji.

L'IMAGE DU «SAUVEUR» DE LA GRÈCE CHEZ ISOCRATE

Summarium

Isocrate était l'un des Athéniens qui apercevoient les périls par lesquels étaient menacés les Hellènes du IV siècle avant J.-Chr. Les conflits épuisants qui se commençaient par la guerre du Péloponnèse, les luttes pour l'hégémonie entre Athènes, Lacédémone et Thèbes, les collisions des partis dans la politique intérieure des *polesis* conduisaient jusqu'à la situation très dangereuse. La Grèce affaiblie pouvait être la proie du royaume des Perses. Isocrate, voulant éviter ce danger, cherchait un homme d'État qui serait capable d'unir les Hellènes et de les mener contre les Perses.

Cet article se réfère à deux personnages qui, selon l'idée d'Isocrate, avaient des chances à réaliser cette mission – à Timothée, fils de Conon, et à Philippe, roi de Macédoine. L'éloge de Timothée a été placé par Isocrate dans le discours *Sur l'échange* qui était écrit peu de temps après la mort de ce stratège qui était à la fois l'élève d'Isocrate. Au souverain de la Macédoine il a dirigé le discours intitulé *Philippe*. C'est l'analyse des traits de caractère et de la façon d'agir, prédestinant selon l'opinion d'Isocrate Timothée, et puis Philippe à un rôle de l'hégémone de la Grèce unifiée, qui est le but de l'article. En outre Isocrate fournit des indications au roi de Macédoine à propos des tâches à réaliser. Les «portraits» de Timothée et Philippe forme un modèle idéal de l'homme d'État qui, d'après la pensée d'Isocrate, sauverait les Hellènes des guerres fratricides et attaquerait le royaume des Perses pour venger les guerres médiques.